

KILKA MYŚLI Z NASZEJ LITERATURY

* Tragedią naszego życia jest to, jak głęboko musimy cierpieć, nim nauczymy się prostych prawd, według których należy żyć.

"Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość" str.331

* To ty sam decydujesz, czy należysz do AA. Nieważne kim jesteś i jak nisko upadłeś. Nie jest istotne, jak bardzo pogmatwane jest twoje życie wewnętrzne; także cię nie odrzucimy. *12x12 str. 139*

* Chcemy po prostu, byś miał tę samą wspaniałą szansę osiągnięcia trzeźwości, z jakiej my już skorzystaliśmy. Tak więc stajesz się członkiem AA dokładnie w chwili, gdy zadeklarujesz chęć przynależności. *12x12 str. 139*

* Któż odważy się być sędzią, ławnikiem i katem cierpiących współbraci? *12x12 str. 141*

* I tak oto już na samym początku ręka opatrności wskazała nam, że każdy alkoholik zostaje członkiem wspólnoty wtedy, kiedy on sam to zadeklaruje. *12x12 str. 145*

* Żaden Anonimowy Alkoholik nie może zmusić drugiego do cze-
gokolwiek, nikt nie może być karany albo wykluczony ze wspólnoty. *JTWB str. 134*

* Kiedy więc opuściwszy te mury wkroczycie w świat AA na zewnątrz, możecie być pewni, że żadnemu z naszych uczestników nie będzie przeszkadzać to, że odsiadywaliście wyrok. Dla nas liczy się nie to, kim byliście, ale wyłącznie to, kim spróbujecie się stać.

JTWB str. 234

WYPOWIEDZI UCZESTNIKÓW POPRZEDNICH WARSZTATÓW

*Przynależność to nie akt przyjęcia - ja sam decyduję o przynależności, a nie ten kto przyjmuje. Mam akceptować i słuchać zasad i Tradycji AA.

* Na mityngu AA jestem tylko i wyłącznie alkoholikiem. Inne proble-

my załatwiam gdzie indziej.

* Nowy człowiek wstępujący do Wspólnoty jest świadectwem celowości jej istnienia.

* Chęć zaprzestania picia mówi sama za siebie. Ona daje poczucie przynależności do Wspólnoty, wtedy inne uzależnienia nie są przeszkodą.

* Poczucie bezpieczeństwa, nadzieja na trzeźwe życie dla każdego. Tolerancja wobec odmienności innych. Moje trzeźwienie zależy od mojej postawy. Nie wolno mi odrzucać ludzi psychicznie chorych, będących również alkoholikami. Czy jestem czymś sędzią?

* Podstawa to zasady mityngu i anonimowość. Pierwszy mityng - jedno pytanie: Czy chcesz przestać pić? Gdy pierwszy raz trafiłam na mityng byłam bardzo zdziwiona, że wszyscy tak ciepło się mną zajmują.

* Wiele zależy od pełnej informacji o AA dla nowych. Dużo ciepła i zainteresowania ze strony służb to według mnie pomaga w pierwszym kontakcie z AA.

* Można zadać pytanie: kto chce się przedstawić? - i powitać taką osobę oklaskami.

* Jest moją odpowiedzialnością, co mówię na mityngach otwartych.

* Postanowiłem przynależeć tych ludzi, którzy potrafili trafić do mnie poprzez swoje doświadczenie. Sugestie, które słyszałem na pierwszych mityngach są nadal skuteczne w moim życiu. Poprzez przynależność do AA odnajduję się jako człowiek.

* Za kratą znalazłem przyjaciół, nie byłem już samotny.

* Wszyscy, którzy należą do Wspólnoty, to osoby szukające pomocy w chorobie alkoholowej.

* Przestrzeganie zasad - to to, że nowo wstępujący nie zadaje pytań podczas mityngu. Ważne, by w grupach były osoby zajmujące się "nowymi".

* Nie kopiujemy autorytetów, których nie ma.

* Byłem przekonany, że nauczą mnie w tej wspólnotie picia kontrolowanego, a tym samym poprawię swoje zdrowie, pozycję społeczną zawodową oraz rodzinną.

* Jeszcze oceniam. Są alkoholicy których nie lubię, czuję niechęć, gdy